

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa 7 grudnia.

**Imiona.** Rzym. kat.: Dziś: Ambrożego †. Jutro: Niep. Pocz. N. M. P. — Gr.-kat. Dziś: 24. Ekateryny. Jutro: 25. Krymenta. — Słow. Dziś: Ludomyśla. Jutro: Boguwoli.

Wschód słońca 7:42, zachód 4:00.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:31\* 6:56, 11:31, 1:21\*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31\*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11\*, 11:18, 3:27\*; do Kołomyi 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławocznego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jarowora 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nado we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piąt. sob. 9—12 3—6.

**Wystawy stale.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Oplata 60 h., w niedz. 30 h. — **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10 do zmierzchu. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie urządzają się wystawę dzieł kilkudziesięciu artystek polskich.

**Foto - Plastikon** w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 4—10 grudnia br. do widzenia: „Krwawe wspomnienia z wojny r. 1870/14”. Wstęp 20 hal.

**Teatr miejski** Dziś o godz. 7 „Naręczona milionerka” operetka w 3 aktach. Jutro: o godz. 12:30 w południe „Terakojia”, dramat japoński Tekada Izumo i „Turandot” Webera; o g. 3:30 „Konsul generalny”, operetka Reinhardta; o g. 7:30 „Tkacze”, sztuka w 5 aktach Hauptmanna.

**Odczyty i wykłady.** Wykłady powsz. Dr. J. Siemiradzki: O Indyjach amerykańskich (Zakład chem. Uniw. o g. 7:30 w.). — Szkoła nauk politycznych (Teatralna 23): Dr. Z. Próchnicki: Rozwój konstytucjonalizmu w 19 w. (o g. 7 w.).

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Posiedzenie zwyczajne Rady miejskiej o godz. 7. — Posiedzenie Tow. akc. bud. wagonów w Sanoku o g. 5 w Banku kraj. — Posiedzenie kółka prawno-ekonom. o g. 7:30 w Czyt. akad. — Posiedzenie Tow. politechnicznego (Chorążczyzna 17—19) o g. 7 w.

**Wieczorki i zabawy:** Zabawa członków Tow. „Czeskiej Besedy” na Strzelnicy o g. 8 w.

## Powiatowe Biuro pośrednictwa pracy w Tarnobrzegu.

Wobec tego, że od 1-go stycznia 1905 r. mają powstać na mocy ustawy sejmowej, liczne biura pracy przy radach powiatowych, nie od rzeczy może będzie poznać, czem już jest taki urząd publiczny, istniejący w Tarnobrzegu od lat trzech, nie z mocy ustawy wprowadzone lecz z inicjatywy Koła włościańskiego tamtejszej reprezentacji powiatowej.

Posłuchajmy, co mówi szanowny mój informator, kierownik Biura p. Zaborowski.

„Wysyłamy ludzi do innych powiatów kraju, za granicę i lokujemy żadnych pracy także u siebie w powiecie. Rocznie umieszczamy ponad 1000 ludzi; zgłoszeń od pracodawców w tym samym czasie otrzymujemy na 3000 przeszło. Czyli że w razie powstania innych biur, będziemy mogli odstąpić im do załatwienia znaczną liczbę zapotrzebowania. Zagranica to Niemcy, jak dotychczas, a przeważnie: Brandenburgia, Saksonia, Śląsk, W. ks. Poznańskie, Alzacya (fabryki tkackie). — Umieszczona przez nas liczba (ponad 1000) jest to i dużo i mało. Mało, bo np. z tarnobrzegskiego powiatu cała emigracja wynosi około 7000. Część z tego — to stali pracownicy w pewnych majątkach w Niemczech, którzy nie potrzebują pośrednictwa, gdyż wracają na sezon do znanych sobie pracodawców. Część korzysta z pomocy koncesjonowanych biur, reszta z usług pokątnych agentów, lub idzie na oślep. Dużo, bo tyśiąć ludzi otrzymało miejsce bezpłatnie, nienarazone na wyszkółkę różnorodną, na zawód, doznając opieki i obrony przeciwko niedotrzymaniu warunków umowy ze strony pracodawców. Jak pomysłowi bywają agenci-wyszukiwacze, świadczy taki np. wypadek: pewien dościpny oszust taki umawia flisaków, dając im po 2 k. zadatku. W porze odpowiedniej nie zgłasza się do nich. Przeczekawszy czas jakiś, bojąc się utracić zupełnie sposobności zarobku, chłopcy-oryle udają się gdzieindziej. Po powrocie z wyprawy, zastają wezwania do sądu o zwrot podwójnego zadatku. Na takiej prostej operacji, dobroczyńca zyskuje kilkaset złr., które kosztowały go istotnie tylko trochę ryzyka i parę chwil strachu.

Biuro odsyła partye swoje pod opieką aż do Myśłowic, gdzie oddaje je centralnej stacji, urządzonej przez izby rolnicze niemieckie, która przesyła „siłę roboczą” do miejsca przeznaczenia. Ludu naszego nie można bowiem puszczać samego. Zdarzył się taki wypadek. W Oświęcimiu na stacji wysiada partya; jeden z robotników, który prowadzi partyę i któremu dano adres właściwy, rozgląda się, szukając według adresu. W jednej chwili podsuwa się agent; zapytuje chłopca, dokąd jedzie, czy ma jakie papiery. Przejrzawszy „pa-

pier”, ucieszony żywo wykrzykuje: „a to wy do mnie! zabiera chłopów i wysyła gdzieindziej. Biuro tymczasem zostało narażone na wielkie nieprzyjemności i straty. To też wypadek podobny już się nie powtórzy. Robotników odprowadza albo sam kierownik Biura, albo ktoś zaufany.

Ale Biuro nie zostawia, jak wspomniano, robotników i na obczyźnie. Przyjmuje wszelkie zażalenia ze strony tychże na niedotrzymanie zapłaty, mieszkania, wikt i inne, wstawia się natychmiast u zarządów dotyczących dóbr; gdy to nieskutkuje, reklamuje do izb rolniczych, a dalej u konsulatu austriackiego, uzyskując zawsze gdy tylko zażalenia były słuszne, korzystne zadośćuczynienie. W jednym wypadku, gdy chodziło o jakiegoś wysoko-postawionego junkra pruskiego, wdało się w sprawę ministerstwo spraw zagranicznych i sprawa z polecenia rządu pruskiego sądem polubownym załatwioną została.”

Biuro uprosiło nauczycieli ludowych, aby udzielili mu wykazu dziewczyn lat 12—13 obowiązanych do nauki szkolnej, którym też po daniu odpowiedniego upomnienia, radzi przyjść po kilku latach, obiecując wysłanie za zarobkiem. Słowem ten humanitarny urząd publiczny rozciąga opiekę nad poszukującymi pracy z chwilą, gdy się zgłoszą aż do chwili powrotu ich do kraju. Potrzebującym nieodzownie udziela zaliczki na drogę do Oświęcimia i t. d.

Tyle mój szan. informator. Od siebie mogę dodać życzenie, aby przy zakładaniu podobnych biur przy innych radach powiatowych, korzystano z doświadczenia i pomysłowości p. Zaborowskiego. Dobrze byłoby nawet, aby Wydział krajowy prosto delegował go do zakładania takich biur.

Jeszcze jedna uwaga. Lud nasz nie rozumie wyrazu „Biuro”. Zna tylko wyraz „kancelarya”, i zna i rozumie polski: „urząd”. Szkoda, że to nie wpadło nikomu na myśl, przy stylizowaniu tekstu. Chłopi np. w Tarnobrzegu tak to zrozumieli, że kierownika nazywają: „Pan Biuro”, albo „Pan Biuro pracy”.

JÓZEF B.

## WOJNA.

### Siła liczebna armii rosyjskiej w Mandżurji,

Według informacji, które otrzymaliśmy z kompetentnego źródła, siła liczebna armii rosyjskiej na Dalekim Wschodzie przed wybuchem wojny tak się przedstawiała:

kolejno, nadstawiając pyszczki. Ja byłem zwykle po Kaziku; śledziłem, czy co po nim zostaje na łyżeczce; nigdy nic nie zostawało: umiał wylizywać dobrze — był najmądrzejszy.

Kazik opowiadał dużo historii z tych czasów — zanim przyszedł na świat. Mówił, że był w niebie. Wzbudzało to w nas dużo uszanowania dla niego, gdyż żadne z nas nie przypominało sobie nic z przedziemskiego żywota. Mówił, że wszyscy pijali w niebie na podwieczorek kawę; on tylko z Panem Jezusem dostawali czekoladę; czasem także i ciastka.

Wierzyliśmy mu i podziwiali. Chwalił się także, że nigdzie nie chodził piechotą: zawsze go brał na swój ekwipaż Pan Jezus; inni szli „per pedes apostolorum”. Dziwili się wszyscy, skąd mu przychodziły do głowy podobne fantazyje — i dociec nie mogli. Kończyło się zawsze wnioskiem cioci Lolci:

— Nie uchowa się.

— Od niego dowiedzieliśmy się poraz pierwszy, że kurczątko nie ssie tak, jak synek naszej suczki, lecz od razu potrafi jeść. Dziwiliśmy się, ale wierzyliśmy.

— Wiedział, że przepiórka woła: „pójdźcie żać”, a żaby są „rade rade”, kiedy pan bocian umrze; a kogut pyta się: „jaką broń mają?” — i odpowiadają mu: „pistolety”. — A gdy złapał biedronkę to mówił: „biedronko, biedronko leć do nieba, przynieś chleba”.

Bał się jelonków i skorków i nas przed nimi przestrzegał; szczypawki także nie były mu miłe. Najlepiej z nas jeździł konno na kij, a w walce z pokrzywami był nieustraszonym. Wiedział także „co jest w środku lalek Zosi i Mani”. Lubiał pić tran, bo mamusia po każdej łyżce dawała duży miętowy cukierek. Dmuchał kotce w ucho — i śmieliśmy się wszyscy, bo kotka „mówiła, że nie”.

Takim był Kazik.

(C. d. n.)

1)

## WŁODZIMIERZ BZOWSKI.

### KAZIK.

Mówiono często, że Kazik „nie uchowa się”.

Mały byłem wówczas i nie wiedziałem z początku, co to ma oznaczać. Pamiętam tylko, że przy zdaniu tem szczególnie obstawiała pani Lolcia, którą wszyscy nie wiem dlaczego nazywali ciocią. Nie uchowa się — było, zdaje się, najwyższym stopniem uznania. Kazik był mądry. I jak wcześniej zdradził niepospolitość umysłu! Miał wtenczas 3 lata, może 4 i pół, — ciocia Lolcia twierdziła, że trzy.

Było to tak: przychodził do nas często z plebanii ksiądz „pompost”, a zawsze pamiętał o „pędrakach”. Czy to jakiś pierniczyna, czy papieros z czekolady, czy prawdziwy cukierek z zagadką na papierku — zawsze coś tkwi — to w zawojach sutanny. Kazik lubił szczególnie owe zagadki; kombinował je sobie w łepetynie na rozmaity sposób i zadawał potem cioci Lolci „o grzybie, co przy drodze stoi i nóżką grzebie”, — „o nie, nie, nie pije, a czasem ugryzie człowieka”, — „o aksamicie co to fitu, fitu w kominie”.

Ciocia Lolcia natychmiast usiłowała w takich razach przekonać wszystkich, że „nie uchowa się”. Tym razem ksiądz proboszcz nic nie przyniósł. Kazik kręcił się, zaglądał mu w oczy, zadał nawet zagadkę: Zaklinał się, że „mógłby przysiąc, że w niej tysiąc” — proboszcz nie zgadł.

— Czy ksiądz pompost ma nową zagadkę? — nie wytrzymał Kazik.

Nie miał.

— To ksiądz pompost diupi.

Mamusia dała Kazikowi klapsa w jedną rączkę, potem w drugą, potem jeszcze raz w pierwszą, wprowadziła go spokoju i na tem na razie skończyło się.

Ale tradycja owego śmiałego wystąpienia trwała długo dzięki ciotce, która — pozornie oburzona — zachwycała się cichaczem śmiałością głuptaka. — Kazik był z nas najmądrzejszy. Gdy mamusia, oglądając go umyć sztyjkę, kazała jeszcze raz myć ją bez koszulki, — mówił: „to od słońca — mamusiu — nie wymyje się”.

Wiedział, że przy obiedzie dzieci mają być „jak w kościele”; to też gdy raz dostał podobne napomnienie zaczął, — przedrzeźniając organistę, drzeć się wniebogłosy, za co jadł obiad przy osobnym stoliku.

Guwernantce, gdy nas upominała: „parlez français” — odpowiadał: „głupie palce”. Wiedział, co to jest mu sztarda — i nie był zażenowany, kiedy ją jadł.

Umiał rachować: „entliczki-pentliczki”, „ene due raba”, a także „cztery fonty — arkuszy piąty”. — Wiedział, że pieniądze się „zmienia”; to też, gdy przyszedł Chaldek, napastował go zawsze, żeby mu dwa grosze zmienił na cztery.

Był to także jeden z silnych argumentów ciotki.

Wiedział, że trzeba pracować. Raz mamusia zastała go w pokoju samego, gdy, wspinając się po stołach i kanapach, zdzierał w pocie czoła — nadniszczone obicie ze ścian.

— Co ty robisz? — głuptasie

— Pracuję — mamusku.

Nauka nie poszła w las.

Rozumiał i to, że dobrych rzeczy nie można się „napierać”. „Finturki” śledził tylko błagalnym wzrokiem i polykał slinkę, nie formułując nigdy swojego uwielbienia. Wiedział, że przyjdzie zapłata.

Czasem na imieniny mamusia brała słoiczek i łyżeczkę, a my, skupiwszy się dokoła, podchodziliśmy

	Piechoty	Jazdy	Armat
Okręg kwantuński	16.800	1.500	34
Baterie forteczne	1.900		
Prowincja Pe-czi-li	9.600	850	44
Okręg Cocykarski	16.000	3.850	22
Okręg Giryński	30.000	4.700	176
Straż pograniczna	20.800	3.800	28

Przewieziono morzem do końca roku 1903, a raczej do wybuchu wojny 8 do 16.000 ludzi. Różnica tych dwóch cyfr ztąd pochodzi, że część ludzi przewiezionych morzem, przeznaczono do okręgu Władywostockiego, którego wojska nie wchodzi w rachubę.

Razem więc z końcem 1903 r. mieli Rosyanie w Mandżuryi 103.100, respective 111.100 piechoty, 14.700 jazdy i 304 dział polowych, nie licząc fortecznych.

Po rozpoczęciu wojny zmobilizowano w Syberii i sprowadzono drogą lądową:

	Piechoty	Jazdy	Dział
Z okręgu Nadmorskiego	6.493	4.452	18
Z okręgu Amurskiego	3.121	2.808	8
Z okręgu Zabajkalskiego	10.872	9.754	39

Razem 20.486 piechoty, 17.014 jazdy i 65 dział polowych.

Oprócz tego przewieziono koleją zabajkalską w maju i czerwcu 1903 r. 8.000 żołnierzy różnej broni i od listopada 1903, do stycznia 1904 rekrutów 31.315.

Po wybuchu wojny przewóz koleją tak się przedstawia:

	Do 1 sierpnia	Od sierpnia do października
Piechoty	218.071	110.221
Jazdy	21.860	14.180
Artyleryi	31.039	17.634
Saperów	17.261	4.968
Koni	60.136	38.197

W obu tych okresach czasu przewieziono więc 367.607 piechoty, 36.040 jazdy, 48.673 artyleryi, 22.229 saperów i 98.333 koni.

Bateria polowa szybkostrzelna na stopie wojennej — a takie są wyłącznie wysyłane na plac boju — liczy przy 8 armatach 264 ludzi (wraz z oficerami) i 182 koni, można obrachować w przybliżeniu według liczby artylerzystów, że przewieziono koleją 1.480 dział.

Ogółem więc na placu boju, po zestawieniu cyfr wyżej podanych znalazło się:

Wojska, które były w Mandżuryi przed wybuchem wojny, liczyły piechoty 103.100, respective 111.100 ludzi, jazdy 14.700, artyleryi 9.954, dział polowych 304.

Zmobilizowano i sprowadzono lądem piechoty 20.486, jazdy 17.014, artyleryi 2.137, dział 65.

Przewieziono morzem i koleją piechoty i saperów 389.836 ludzi, jazdy 67.754, artyleryi 60.804, dział 1.480.

Czyli armia rosyjska powinna liczyć 641.980, respective 649.980, czyli w okrągłej cyfrze 650.000 ludzi.

Z tej liczby należy wyłączyć: Załoga Portu Artura 30.000. Ubito w bitwach i zmarło z chorób 150.000. Wyznaczono do strzeżenia dróg żelaznych i komunikacyi 100.000.

Po odrączeniu tych 280.000, armia Kuropatka powinna liczyć 370, co najmniej 360.000, zaś po odrączeniu 15 prc. na chorych i zajętych czynnościami gospodarczymi — około 310 do 320.000 zdolnych do służby frontowej.

Ma więc i miał Kuropatkin niewatpliwą przewagę liczebną nad Japończykami, tembardziej, że w rachubę naszą nie wchodzi nieliczne zresztą wojska okręgu władywostockiego.

Liczba powyższa w ciągu zimy może się zwiększyć, lecz nieznacznie tylko, ponieważ:

1. Zdolność przewozowa kolei musi się zmniejszyć. Dotychczas była ona na Zabajkalskiej kolei:

Od 10 czerwca do 1 sierpnia — 302 pociągów z ludźmi i 102 towarowych, razem 404, lub przeciętnie 8 na dobę. Po wybudowaniu zaś rozjazdów między stacyami dla krzyżowania pociągów — od 1 sierpnia do 1 października — 524 pociągów z ludźmi i 162 towarowych, razem 686, lub przeciętnie 11:25 na dobę. Ale jest to maximum, do którego zdolna kolej i z nastaniem zimy, wskutek utrudnionego zaopatrywania w wodę, zasp śnieżnych i t. p., liczba przeciętna na dobę spaść musi. Wątpliwe jest bardzo, czy z nastaniem wiosny siła przewozowa będzie mogła się podnieść, wskutek roztopów i wogóle zużycia się toru.

2. W miarę tego, jak miejscowe zapasy żywności w Mandżuryi będą spożyte, trzeba będzie dowozić żywność koleją, co wpłynie na zwiększenie liczby pociągów towarowych, kosztem wojskowych.

3. W zimie na placu boju procent żołnierzy, pozostających po za frontem, wskutek wzrostu chorób itp. musi się zwiększyć i może łatwo dojść do 15 lub 20 procent.

Niezależnie od tego każda większa bitwa wyprawia za szeregi tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy ludzi.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### W Porcie Artura.

**Tokio.** (TBK.) (Biuro Reutersa). Jak słycać ostrzeżenie fortów Portu Artura przez Japończyków trwa ciągle dalej. Dnia 4 bm. wieczorem dwa czy trzy ostrzelwane przez Japończyków okręty, stały przez pół godziny w płomieniach. Nazwy tych okrętów i szkody, jakie poniosły, nie są wiadome. Wogóle panuje zdanie, iż flota rosyjska musi rychło opuścić przystań, jeśli nie chce uleść zupełnemu zniszczeniu.

**Londyn.** (TBK.) Biuro Reutersa donosi, iż Rosy-

nie czynią ciągle usiłowania celem odebrania z rąk Japończyków pagórka „203 metrów“, ale po każdym ataku zostali odparci z wielkimi stratami. Mieli dotąd stracić 3000 ludzi.

**Tokio.** (TBK.) Według doniesień urzędowych z portu Artura Japończycy umieścili na pagórku „203 metrów“ kilka dział, z których ostrzelują pozycje rosyjskie. W ostatnich dniach skierowali ogień na flotę rosyjską i 3 bm. trafili „Pobiedę“ 3 razy, „Retwizana“ 16 razy. Podpalili też jeden magazyn i kilka statków.

### Z placu boju.

**Petersburg.** (TBK.) Korespondent „Birż. Wied. donosi z Chiancziantan: Chińczycy donoszą, że gen. Oku poważnie zachorował. Wiadomość o jego śmierci nie potwierdza się.

Wczoraj aresztowano jednego Chińczyka, przy którym znalezione bardzo wiele nabożów eksplodujących.

Z Mukdeny donoszą do „Birż. Wied.“, że Chunchuzi przelamali szeregi rosyjskie. Wiele band Chunchuzów znajduje się o 100 kilometrów od Tielinu i czeka na stosowną chwilę, aby zburzyć linię kolejową i wysadzić mosty w powietrze.

**Berlin.** (Tel. wł.) Tutejszy „Tageblatt“ dowiadyuje się z Petersburga, że Japończycy chcą obejść generała Rennenkampfa, wpadli w zasadzkę w której stracili przeszło tysiąc ludzi.

### Raport Sacharowa.

**Petersburg.** (TBK.) Telegram gen. Sacharowa do sztabu generalnego z dnia 5 bm. opiewa: W ciągu dnia dzisiejszego nie otrzymałem żadnych sprawozdań. Pomimo zimna i mrozu wojska nasze dobrze się trzymają. Mieszkają w ziemnych norach, mają ciepłą odzież i dostateczne zapasy żywności. Dotąd nie było ani jednego wypadku zamarznięcia. Duch wśród armii jest nadzwyczaj dobry.

### Pojadą naprzeciw.

**Londyn.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że flota japońska odnowiona i wyrestaurowana w Saseho, wypłynie niebawem na spotkanie eskadry admirała Rozdiestwieńskiego.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Krakowska Izba handlowa.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono na podstawie ustawy o lzbach handlowych domagać się, aby rządowe przedłożenia ekonomiczne, zanim wniesione zostaną do Izby, jak n. p. ustawa o uregulowaniu spraw emigracyjnych, udzielane były lzbom handlowym do fachowej opinii. Pomimo bowiem brzmienia ustawy, rząd nie przedłożył lzbom handlowym do zaopiniowania: ustawy o reformie postępowania konkursowego, o kolejach lokalnych, o zmianie rejestru firmowego itp.

Na wniosek członka Izby p. Uderskiego uchwalono w interesie przemysłu żelaznego zwrócić się do Koła polskiego z prośbą, aby poparło z całym naciskiem usiłowanie, dążące do zniesienia cła na surowe żelazo. Wniosek taki uchwalili już Sejm dolno-austriacki.

Na prośbę młynarzy uchwalono poczynić kroki w sprawie znieszenia zakazu wywozu otrąb i makuchów. W końcu uchwalono domagać się upaństwowienia krakowskiej Akademii handlowej.

### Demonstracja socjalistyczna w Łodzi.

**Kraków.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Łodzi, że socjaliści urządzili tam demonstrację podobnie jak na placu Grzybowskiem w Warszawie, z tą tylko różnicą, że tu za podstawę wybrali nie kościół, ale bożnicę. Jest trochę rannych.

### Rada państwa.

**Wiedeń.** (TBK.) Prezydent ministrów przedłożył wczoraj Izbie ustawę o uregulowaniu emigracyi.

W toku dalszej dyskusyi nad oświadczeniem prezydenta ministrów Koerbera, przemawiali wczoraj pp. Schreiter i Biankini, poczem rozprawę przerwano i posiedzenie zamknięto. Następane w piątek.

**Wiedeń.** (TBK.) Minister kolei Wittek odpowiedział wczoraj w Izbie posłów na interpelację pp. Skedia i tow. w sprawie postanowień taryfy kolejowej, dotyczących przewozu nierogacizny do Wiednia. Minister wskazał na przerachowywanie między północno-wschodnimi kolejami państwowymi a koleją Północną, które to postanowienie prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 1905 r. wejdzie w życie. Mowca wykazał korzyści, jakie wypłyną z tego dla bukowińskiego handlu nierogacizną.

### Klub młodoczeski.

**Wiedeń.** (TBK.) „Slavische Correspondenz“ donosi: Klub młodoczeski odbył wczoraj popołudniu naradę, na której po długiej dyskusyi uchwalili w sprawie ustawy zapomogowej zezwolić na refundowanie w tej samej wysokości, jaką wynosić będzie kwota, wydana na zapomogi. „Junctim“ między ustawą zapomogową a prowizoryum budżetowym Klub odrzuca. Klub udzielił członkom komisji budżetowej odnośnych instrukcyj.

### Klub agraryuszów czeskich.

**Wiedeń.** (TBK.) Wydany wczoraj komunikat donosi, że klub czeskich posłów agrarnych obstaje przy stanowisku, niedopuszczenia, aby pomoc państwowa, jaka ma być udzielona rolnikom, była połączona z jakąkolwiek kapitulacją posłów czeskich; klub oświadcza się stanowczo przeciw „junctim“ między sprawą zapomóg z powodu klęsk elementarnych a innymi kwestyami.

### Klub włoski.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Klub włoski odbył wczoraj po posiedzeniu Izby konferencję, na której uchwalono, że klub włoski pozostaje przy swem żądaniu, że czy to prowizoryczne czy też definitywne rozwiązanie kwestyi fakultetu włoskiego może nastąpić tylko przez założenie uniwersytetu w Tryeście. Po posiedzeniu klubu udała się deputacja klubu do ministra-prezydenta dr. Koerbera i ministra oświaty Hartla, gdzie odbyły się dłuższe konferencje.

### Sytuacja parlamentarna.

**Praga.** (Tel. wł.) Dziennik „Politik“ dowiadyuje się od swego korespondenta z Wiednia o sytuacji, co następuje: Wczoraj po posiedzeniu Izby przewodnicy klubu młodoczeskiego, odbyli wspólną konferencję ze zjednoczeniem południowo-słowiańskich posłów, na której skonstatowano, że obrady toczące z rządem we wszystkich kierunkach dały rezultat negatywny tak, że oba kluby nie są w stanie dopuścić do regularnych obrad nad prowizoryum budżetowym i sumą refundowania, jakiej się rząd domaga. W razie, jeżeli w ostatniej chwili podczas posiedzeń komisji budżetowej nie zostanie wynaleziony modus procedendi w sprawie przedłożenia zapomogowego i sumy refundowanej, to trzeba być przygotowanym na to, że Izba posłów jeszcze w bieżącym tygodniu — prawdopodobnie w piątek — odbędzie ostatnie posiedzenie. Nadzieja co do poprawy stosunków zmalała do minimum, ponieważ rząd z całą energią domaga się iunctim między przedłożeniem zapomogowym, a sumą refundowaną.

### Komisja budżetowa.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji budżetowej pod przewodnictwem dr. Kathreina, w obecności ministrów Koerbera, Kosla i Buquoy. Minister skarbu Kozel podniósł, że przedłożenie rządowe składa się z dwóch części, z zapomóg dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi i z kwestyi finansowo-państwowej. Co do pracy pierwszej, to minister wyraził zdziwienie, że sumę zapomóg w położeniu rządowym uznały niektóre stronictwa za zbyt małą. Suma ta przewyższa wszelkie zapomogi lat ubiegłych, z wyjątkiem nadzwyczajnych zapomóg udzielonych w latach 1897, 1899 i 1903. Minister zaznaczył, że ze stanowiska administracyi skarbowej wyższa kwota byłaby nieusprawiedliwiona. Co do inicjatywy, aby ponadto udzielono jeszcze 4 i pół miliona kor., to musi minister podnieść, że podobne zarządzenie doprowadziłoby do podwyższenia preliminarza na r. 1905, co naturalnie musiałoby być pokryte przez emisję renty, gdy tymczasem w myśl uporządkowanej gospodarki państwowej wydatki budżetu muszą być pokrywane z bieżących dochodów. To podwyższenie zachwiałoby więc równowagę budżetową — tak formalnie, jak i materialnie i minister nie może przyjąć odpowiedzialności za brak taki.

Minister zaznacza dalej, że nad wnioskiem o podwyższenie dotacyi, czas będzie dyskutował przy obradach nad budżetem na r. 1905. Co się tyczy drugiej części przedłożenia, zaznacza, że podobne refundowanie kwot do kasy państwowej nie jest wcale nowością; już w r. 1901 Izba posłów przy ustawie o inwestycjach kolejowych uchwaliła refundowanie 80 mil. kor. Minister podnosi, że rząd w czasie ogólnej depresyi ekonomicznej przychodził ludności z pomocą, licząc na to, że Izba uzna konieczność refundowania tych sum. Ograniczenie zaś kwoty do wysokości obecnych zapomóg t. j. do 15 i pół miliona nie wystarcza, rząd musi obstawać przy „iunctim“ między zapomogami i refundowaniem i prosi gorąco o przyjęcie przedłożenia bez zmiany.

P. Baernreither oświadcza, że tak kredyt zapomogowy, jak refundowanie należy do budżetu; mowca usprawiedliwia stanowisko prezydenta ministrów, który wyraził gotowość połączenia emisji renty umarzającej z prowizoryum budżetowym.

P. Steinwender oświadcza się przeciw refundowaniu całej wymaganej przez rząd kwoty i przemawia za zaciągnięciem pożyczki w wysokości 15,5 mil., a co najwyżej 33,5 mil. kor.

Prezydent ministrów dr. Koerber przedstawia zasady, jakich będzie przestrzegał przy użyciu kredytu zapomogowego. Przedewszystkiem rząd pragnie przeprowadzić roboty, zarządzane celem ulżenia nędzy ludności, dotkniętej klęskami, następnie dostarczyć nasienia i pośredniczyć w udzielaniu niskoprocentowych pożyczek. Mowca podnosi konieczność „iunctim“ między kredytem zapomogowym a refundowaniem.

P. Kra marz oświadcza, że jest obowiązkiem państwa nieść ludności rolniczej, dotkniętej klęskami elementarnymi. Protestuje stanowczo przeciw „iunctim“, poczem wyraża gotowość oddania rządowi do dyspozycyi zapomocą pożyczki takiej sumy na zapomogi, jaką Izba uchwali.

Minister Kozel oświadcza, że rząd trzymać się będzie racjonalnych oszczędności przy układaniu budżetu.

Na tem obrady przerwano do dziś.

### Wybór do delegacyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Feudalna wielka własność za wskazówką rządu usiłowała nakłonić Izbę do wyboru delegacyi przed świętami. Propozycję tę odrzuciły zarówno prawica jak lewica.

### Traktaty handlowe z Niemcami.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Rządy zarówno austriacki jak niemiecki starają się usilnie o wznowienie przerwanych rokowań w sprawie zawarcia traktatów handlowych. Starania te nie pozostały zdaje się bez dodatniego rezultatu. Rząd austriacki wystosuje do niemieckiego

notę z propozycją dalszego prowadzenia rokowań tym razem w Berlinie.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (Tel. wł.). Sejm węgierski będzie zwołany 13 bm.

#### Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (TBK.). W parlamencie niemieckim w dalszym ciągu dyskusji budżetowej p. Richtshofen (konserwatysta) domagał się reformy finansów państwowych, poczem oświadczył, że walka w Afryce jest konieczną; takie walki muszą być staczane zawsze tam, gdzie naród kulturalny styka się z narodem niekulturalnym.

P. Sattler (narodowy liberał) przemawiał przeciw atakom Bebla na burżuazję. Ataki te są tem bardziej nieuzasadnione, że żaden naród nie uczynił tyle dla robotników, co naród niemiecki. W końcu wyraził uznanie żołnierzom, walczącym w Afryce.

P. Müller (wolnomyślna partya ludowa) powiedział, iż jeśli cesarz Wilhelm rzekł we Wrocławiu, że życzeniem jego jest, aby prosty robotnik z warstwu zasiadał jako deputowany w parlamencie, to hr. Buelow powinien był wówczas wyjaśnić cesarzowi, że bez poprzedniego zaprowadzenia dyet jest to niemożliwym.

Mowca potępił następnie politykę hr. Buelowa i żądanie 2 1/2 miliona na Kiaoczau, które nie wiadomo, czy nie ma być jak twierdzi prasa żółta, drugim Portem Artura. Omawiając sprawę następstwa tronu w Księstwie Lippe wyraża uznanie hr. Buelowowi za przyczynienie się do rychłego zakończenia tego sporu.

P. Liebermann (antysemita) przemawia za zaprowadzeniem podatku wojskowego. Niechaj żydzi płacą, a za to będą uwolnieni od wojska. Stronictwo mowcy jest za wszystkimi żądaniami na armie.

Na tem obrady przerwano.

#### Ruch konstytucyjny w Rosyi.

Berlin. (Tel. wł.). Zebrani na zjeździe w Moskwie marszałkowie szlachty w liczbie dziewiętnastu uchwalili rezolucję, w której popierają żądania sformułowane przez kongres prezesów ziemstw. Ks. Światopełk Mirski przedłożył już carowi uchwały tego ostatniego. Car powiedział, że czas wojenny nie jest odpowiedni do przeprowadzania tego rodzaju reform.

#### Rosya i Persya.

Petersburg. (TBK.). Nadzwyczajny poseł szacha perskiego Riza-chan przybył tu wczoraj z orszakiem. Zaraz po przybyciu złożył poseł wizytę ministrowi spraw zagranicznych Lambsdorffowi.

#### Mobilizacja rosyjska.

Petersburg. (Ros. Agencja telegr.) Na podstawie informacji z dobrego źródła możemy zapewnić, że wiadomość prasy zagranicznej o zamierzonej mobilizacji korpusu petersburskiego jest pozbawiona podstawy.

#### Skazanie ks. Meszczerskiego.

Petersburg. (TBK.). Tutejszy sąd powiatowy sądził wydawcę „Grażdanina“, księcia Meszczerskiego z powodu politycznych podejrzeń rzucanych na marszałka szlachty orłowskiej Stachowicza na 2 tygodnie aresztu, które książę ma odsiedzieć na głównym odwachu.

#### Albert pruski w Watykanie.

Rzym. (TBK.). Książę Albert pruski wyjechał wczoraj powozem z gmachu ambasady niemieckiej i udał się do Watykanu, gdzie był na audyencji u papieża. Następnie złożył wizytę sekretarzowi stanu ks. kard. Merry del Val.

#### Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. (TBK.). Pasicz, jak slychać odmówił przyjęcia misji utworzenia nowego gabinetu, gdyż król nie chce rozwiązać Skupczyny.

### Z ostatniej poczty.

— Postowie słowiańscy wobec Mirskiego. Z Wiednia donosi „Narodni List“, że liczne grono posłów słowiańskich odbyło konferencję w obecności prezesa moskiewskiego Towarzystwa dobroczynności, Spirydowicza. Uchwalono wysłać telegram do ministra ks. Mirskiego z wyrażeniem nadziei, że uda mu się przeprowadzić odrodzenie Rosyi. Nadto uchwalono przystąpić do wspólnej organizacyi Słowian w Wiedniu.

— Donoszą z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone zajęły murzyńską republikę San Domingo, rzekomo celem uporządkowania jej finansów i uregulowania systemu państwowego. Rozwiązawszy te zadania, Stany Zjednoczone obiecują cofnąć się i pozostawić republice zupełną samodzielność. Szczęśliwi obywatele San Dominga, którzy w tę obietnicę wierzą...

#### NA MARGINESIE.

### Szewc.

Kiliński był szewcem,  
Oj poruszył Warszawę.

Ośmielać się raz jeszcze powrócić do tematu, który na tem miejscu poruszył p. Boruta. Termin: szewc istotnie bez logicznej przyczyny, bez uzasadnionego powodu, stał się u nas wzgardliwym mianem. Nie tylko w stolicy, ale i na prowincyi nie znajdujemy już teraz prawie nigdzie na szyldach słowa: szewc. Najczęściej spotyka się napis: obuwiarz przez „u“ i „ó“ przez „rz“, „z“, a nie rzadko i przez „sz“ na końcu.

Z jakiej racyi powstała u nas ta wzgarda dla szewca, trudno zaiste dociec

— Jeżeli się nie będziesz uczył, to pójdziesz do szewca — słyszymy groźbę ojców.

Dlaczego się nie mówi: „to pójdziesz na praktykanta rachunkowego“ — jest dla mnie rzeczą niedocieczoną! A trudno przecież przypuścić, ażeby pan Golda, Janczyszyn lub tyłu, tyłu innych zamienili swe stanowiska z posadą praktykanta, oficyała, a choćby i radcy rachunkowego i nierachunkowego.

Ale to tylko u nas, to tylko my żyjemy śmieszne uprzedzenie do tytułu „szewc“, mimo, że bohater, który „wyprawił Moskalom weselisko krwawe“ był także szewcem. Rzemieślnicy niemieccy nie wstydzą się wcale tego tytułu, bo wiedzą, że:

Hans Sachs war ein Schuh'  
Macher und Poet dazu.

Ile ładnych piosenek jest na ten temat:

Im Städchen fragt Mädchen:

Was kosten die Schuh?

Zwei Taler sagt Schuster,

Und Küßchen dazu.

albo ta druga:

Der Schuster, der Schuster wie witzig er auch ist

Wenn er den Damen die kleinen Füßchen misst.

A u nas za tytuł szewc — lup! — po łbie.

Nie wszyscy jednak są i u nas tego zdania. Znalem pewnego pana, który dzięki swym giętkim krzyżom dosyć wysoko zaszedł w hierarchii społecznej, co mu jednak nie przeszkadzało przy każdej okazji pozować na czerwonego demokratę z krwi i kości.

— Panowie! we mnie zdrowa krew płynie — wołał wśród ożywionej dyskusyi na salonach hrabiego X. — ja jestem z rodu szewców dobczyckich.

Trudno zaprzeczyć, że sprawiało to dość często pewien efekt.

Raz jednak efekt się nie udał:

— Nie masz się pan czem szcycić — rzekł ktoś z towarzystwa.

— Dlaczego? — pytał skonsternowany chwalca.

— Bo szewcy dobczyckie to przeważnie straszne partoly.

I oto kwestyę tytułu uważam za rozwiązaną.

Szewc, majster dobry, niech się zwie szewcem, a dla partoiów zostawmy o b u w i a r z przez „ó“, „z“ lub „sz“ na końcu.

KAZET.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 grudnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (g. z op.)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	731.5	-1.4	SW <sub>3</sub>	}	+4.6	-1.4
2 popoł.	730.8	+4.0	SW <sub>3</sub>			
9 wiecz.	730.1	+2.9	SW <sub>4</sub>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.  
Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— Wiadomości krakowskie. Magistrat m. Krakowa rozpoczął wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Chylińskiego obrady nad budżetem na rok 1905. Obrady magistratu będą w tym tygodniu ukończone.

Stan zdrowia prez. Leo polepszył się znacznie; nastąpiło przesilenie tyfusu. W każdym razie rekonwalescencya potrwa kilka tygodni.

— W Kole literacko-artystycznym odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 8 wieczorem bardzo ciekawo odczyt. Mówić będzie prof. dr. Szachowski „O rzymskiej naręczonej“. Wstęp wolny dla członków Koła z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

— Loterya gospodarska. Podobnie jak w latach ubiegłych, urządzona będzie i w tym roku przed świętami Bożego Narodzenia „loterya gospodarska“ na cele dobroczynne, a mianowicie na „Dom Pracy“. Na czele humanitarnego przedsięwzięcia, które zawsze cieszyło się najlepszym powodzeniem i błogimi rezultatami, staje pani namiestnikowa Krystyna Potocka, protektorka zakładu „Domu Pracy“.

— Z życia młodzieży. V posiedzenie „akad. Kółka Przyrodników“ ku uczczeniu pamięci Jędrzeja Śniadeckiego w setną rocznicę wydania „Teorii jestestw organicznych“, odbędzie się 8 bm. o g. 11 rano w „Czytelnicy akademickiej“. Porządek dzienny: 1. Zagajenie (p. Fuliński), p. Kreiner: „O teorii jestestw organicznych“.

Posiedzenie „Kółka krajoznawczego“ Czytelnicy akademickiej odbędzie się 7 bm. o 7 1/4 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1. Rezygnacya i wybór przewodniczącego; 2. Odczyt p. Badury pt.: „Ludoznawstwo i jego znaczenie społeczne i naukowe“. Wstęp wolny dla wszystkich.

— Maurycy Orgelbrand znany księgarz warszawski i wydawca zmarł wczoraj w Warszawie.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya przemyska obłąć. Prezentę na beneficjum w Wielosiu otrzymał ks. Feliks Rudnicki prob. w Golcowej.

Przeniesieni: ks. Jan Peszek z Pantalowiec do Manasterza, ks. Stanisław Karoś, admin. w Żmigrodzie do Drohobycza, ks. Franciszek Wilczewski z Przeworska do Żmigrodu, ks. Maksym Żurkiewicz, adm. w Lpinkach do Przeworska, ks. Jan Swidnicki z Drohobycza do Pantalowic, ks. Teofil Lewicki z Rakszawy do Łąki, ks. Jan Chłodnicki z Dembowca do Turki.

Zamianowani: ks. Józef Dziedzic, ekspozyt w Boryni, ekspozytem w Rakszawie; ks. Wawrzyniec Lewicki, wikary w Turce, ekspozytem w Boryni; ks. Tadeusz

Jasiewicz, wikary w Łące, administratorem w Mużyłowicach w miejsce ks. Wojciecha Bielawskiego, który z powodu słabości został zwolniony od obowiązków duszpasterskich.

— Przeniesienia i mianowania. Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Teofila Eywelinga ze Storożyńca i Władysława Domaraskiego z Waszkowiec, obu do Czerniowiec, oraz zamianował radcami sądu krajowego sekretarza sądowego w Czerniowcach Jana Stefanowicza i zastępcę prokuratora państwa w Czerniowcach dra Demetra Tuschińskiego, a radcami sądu kraj. i naczelnikami sądu pow. sędziów powiatowych Eliasza Semakę w Kocmaniu i dra Jerzego Tarnawskiego w Solce, z pozostawieniem wszystkich na dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Józefa Łodygowskiego, dr. Zygmunta Sadowskiego, dr. Kazimierza Ostrowskiego, Mieczysława Ramuła, dr. Henryka Schönwettera i dr. Zygmunta Wusatowskiego.

— Mickiewiczowskie kartki iluminacyjne, rozrzucone podczas uroczystości odsłonięcia pomnika, przyniosły dochodu brutto 8461 kor. 2 hal. We Lwowie sprzedano ich za 5515 kor. 5 hal., na prowincyi za 2945 kor. 97 hal.

Wydatki były następujące: drukarni Związkowej na druk kartek zapłacono 232.68, za papier 374.40, za 4 klisze 102, introligatorowi 9, służbie za roznoszenie i inkasowanie należności 40, koszta wysyłki na prowincyę oraz drobne wydatki 39.54. Razem wydatki wynoszą 797 kor. 62 hal. Czysty więc dochód uzyskany z rozsprzedaży kartek iluminacyjnych i przekazany do kasy komitetu budowy pomnika Mickiewicza, wyniósł 7663 kor. 40 hal.

— Na kolumnę Mickiewicza złożył p. M. Woliński, właściciel zakładu ogrodniczego, na listę skarbnika p. Kazimierza Peplowskiego, 40 kor. jako 20 proc. dochodu ze sprzedaży wieńców i kwiatów na uroczystość odsłonięcia kolumny.

— Jubileusz artysty. Wczoraj wieczorem odbyło się w teatrze krakowskim przedstawienie „Dam i Huzarów“, dla uczczenia 35-letniej pracy scenicznej Hipolita Wójcickiego. Do jubilatę przemówił dyr. Kotarbiński w otoczeniu wszystkich artystów. Publiczność, która wypełniła teatr, wzięła serdeczny udział w owacy. Nadeszły depesze od scen: warszawskiej, łódzkiej, lwowskiej i poznańskiej oraz od wielu polskich artystów.

— Konkursa na posady. Wydział powiat. Horodeński rozpisuje konkurs na posadę inżyniera. Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 2400 koron rocznie, dodatek aktywalny 400 koron rocznie i ryczałt na objazdy 1000 koron rocznie. Posada będzie nadana na razie prowizorycznie na rok, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 b. m.

Na posadę kasyera miejskiego rozpisuje konkurs gmina miasta Ciężkowice. Posada na razie nadana będzie prowizorycznie, stabilizacya może nastąpić po roku służby. Do posady przywiązana jest płaca 360 kor. rocznie i remuneracye za pobieranie datków konkurencyjnych na budowę kościoła w kwocie rocznej 120 kor., mające się pobierać do końca roku 1910. Wymagana jest kaucya 360 koron. Termin wnoszenia podań do końca b. m.

Konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 koron i ryczałtem 360 koron na dojazdy do rzeźni, rozpisuje gmina miasta Dolatyna. Po roku służby może nastąpić stabilizacya. Podania należy wnosić do Zwierzchności gminnej w terminie do 20 b. m.

Wydział powiatowy w Kaluszu rozpisuje konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej z płacą 2400 k. rocznie, dodatkiem aktywalnym 400 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 1000 koron rocznie. Stabilizacya może nastąpić po roku służby, na razie będzie posada nadana prowizorycznie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 stycznia 1905.

Gmina miasta Radomyśla Wielkiego rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą 1000 koron rocznie. Podania należy wnosić w terminie do 20 b. m.

Konkurs na posadę inspektora straży więziennej przy zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI klasy, wolnem mieszkaniem, relutem za należytości deputatowe w kwocie 120 koron i ryczałtem na mundur w kwocie 80 koron, rozpisuje lwowska nadprokuratorya państwa. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 17 stycznia 1905. Podania przyjmuje dyrekcyja lwowskiego zakładu karnego dla mężczyzn.

— O dodatek drożyzniany. Na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej przyjdzie petycyja urzędników i funkcyonaryusz magistratu o przyznanie im dodatku drożyznianego. Nie wątpimy, że reprezentacya miasta w uwzględnieniu naprowadzonych w petycyi powodów, jak niebywałej drożyzny dającej się już dzisiaj odczuwać i ludziom stosunkowo niezłe sytuowanym, uwzględni tę prośbę tembardziej, że i inne miasta jak Stanisławów, a częściowo i Kraków spełniły to ze wszech miar słuszne żądanie swych funkcyonaryusz.

— Kurs ogrodnictwa dla nauczycielstwa ludowego odbywa się obecnie we Lwowie, urządzony staraniem prezesa lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, dyrektora Majerskiego. Szereg wykładów teoretycznych rozpoczął już przed kilku dniami p. Kubik, asystent prof. dr. Ciesielskiego, jutro odbędzie się drugi wykład. Prelekcye odbywać się będą w sali botaniki tutejszego uniwersytetu. Po ukończeniu wykładów

teoretycznych odbędą się ćwiczenia praktyczne w ogrodzie botanicznym. Mamy nadzieję, że nauczycielstwo, które przed laty dawało tyle dowodów żywotności swojej i tyle w towarzystwie pedagogicznym oddało usług społeczeństwu, znajdzie w tych świeżych pracach towarzystwa pedagogicznego bodziec i materiał dla nowych kierunków swojej pracy.

— Nagła śmierć zmarł wczoraj w ul. Bożniczej o godzinie pół do 3 po południu, zarobnik Gabryel Markiewicz skutkiem krwotoku płucnego. Rodzina zmarłego agnoskowała zwłoki i podała, że zmarły cierpiał od dłuższego czasu na gruźlicę płuc. Zwłoki zabrał komisarz dzielnicowy trzeciej do kostnicy Instytutu medycyny sądowej, celem przedsięwzięcia obdukcji.

— Zgubiono. P. Marya Piwocka zgubiła w ul. Sakramentek metalowy zegarek damski z długim metalowym łańcuszkiem.

— Znaleziono. Dorożkarz nr. 134 znalazł w swej dorożce skórzaną torbę do podróży, zawierającą rozmaite drobiazgi.

### Wiadomości giełdowe.

#### Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus.

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50.40 do k. 50.80. Tendencja: słabsza.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 78.50 do 79.— Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39.— do K. 39.70. W beczkach K. 40.60 do 43.05.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 7 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 306.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 298.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 277.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 273.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 94.—, b) bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 20.95, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 479.—, Clary 40 zł. m. k. 155.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 87.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 69.—, Ofen 40 zł. 162.—, Palfy 40 zł. m. k. 163.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.80, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 222.—, Pożyczka salcburska 75.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po —.— fr. 132.25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 522.—.

Berlin, d. 7 grudnia. Banknoty austriackie 85.05 Spirytus —.—.

Paryż, d. 7 grudnia. Trzy procent. renta 98.77, 32.15.

Frankfurt, dn. 7 grudnia. Austr. kred. 212.80, Disconto —.—, Laura —.—, Koleje państwowe —.—, Alpy 193.60.

### Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 7 grudnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 10.595 sztuk świń, między temi 4.125 galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierskie 98 do 100 h., za galicyjskie młode świnię 72 do 94 halerzy za kilogram żywej wagi.

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 676.75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 806.50, Akcje Anglo banku 285.50, Akcje Unionbanku 555.50, Akcje Landerbanku 450.75 Akcje Bankvereinu 553.75, Akcje Bodencredit 970.— Akcje gal. Banku hipotecznego 546.—, Akcje kolei państwowych 652.50, Akcje kolei południowej 89.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 417.—, Akcje kolei północnej 5590, Akcje kolei czerniow. 531.—, Akcje Alpy 492.—, Akcje Rima Muranyi 518.—, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2362, Akcje Fabryk broni 540.—, Akcje tureckie tytoniowe 332.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1112.—, Oblig. węg. ind. 98.—, Renta majowa 100.—, Austr. Renta koronowa 100.20 Węg. Renta koronowa 98.15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.20, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.80, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.90, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 102.60, Obligacje propinacyjne 99.80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.45 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97.50, Losy tureckie 132.75, Marki 117.57, Rubie 253.75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: Osłabienie wskutek ciszy w interesach i doniesienia „Standardu“ o Dardanelach.

Berlin, 7 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212.90, Staatsbahny 139.80 Disconto Comandit 193.25, Berlin. Tow. handl. 164.75, Laura 258.50, Bohumery 231.90 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.15, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 91.75 Kolej Meridiona na 150.50, Losy tureckie 129.25, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 215.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.—, Lombardy 18.—, Kolej Henry 112.80, Niemiecki bank narodowy 129.60, Kanada Proferred 133.80 Akcje żegluga hamburskiej 128.75, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 268.—.

Berlin, 7 grudnia. 4 prc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 212.75, Staatsbahny 140.—, Lombardy 18.—, Disconto Comandit 193.35, Ruble 216.15.

Tendencja: silniejsza.

Frankfurt, d. 7 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.10, Austr. renta srebrna 100.20, Austr. renta złota 101.90 Austr. akcje kredytowe 212.90, Staatsbahny 140.40, Lombardy 18.—, 4-proc. austr. renta koronowa 100.10.

Tendencja: słaba.

Paryż, dn. 7 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna, 4 proc. renta francuska 98.70, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 90.75, Losy tureckie 129.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 546.— Deber 467.— Chartered 60.—, Rio-Tinto 1586. Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—.

Tendencja: —.—.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 grudnia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10.34 do 10.35, Pszenica na maj —.— do —.— Pszenica na październik 0.— do 0.—, na kwiecień od —.— do —.—, Zyto na kwiec. od 8.— do 8.01, Zyto na październik od —.— do —.—, Owies na kwiecień od 7.24 do 7.26, Owies na maj 0.— do 0.—, Owies na październik od —.— do —.—, Kukur. na lipiec 1905.00 —.— do 0.—, Kukurudza na maj od 7.63 do 7.64, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 0.— do 0.— Rzepak na sierpień od 11.10 do 11.20.

Pogoda: pochmurno.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 6 grudnia b. r.

**Hotel Georgea.** (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. K. Roztworowski z Rehrowa, A. Skibniewski z Oleśka, Z. Ubertyński z Hujczy, Z. Ujejski z Tomaszowa, J. Rappaport z Drohobycza, S. Bohdanowicz z Petryłowa, S. W. Biechoński z Jasła, A. Kalgruber z Wiednia, W. Prunkel z Suczawy, S. Lewandowski z Bełzca, M. Dachowska z Kijowa, K. Abrahamowicz z Ciresza, Z. Skrzyńska z Zurawna, A. Tuchman z Berlina, L. Autome z Charlons.

**Hotel Imperial.** Hr. Zygmunt Lasocki z Tarnobrzegu, hr. Zofia Michałowska z Rosyi, dr. Zygmunt Grab z Wiednia, Leon Berman z Berlina, Stanisław Wroczyński z Rosyi, Zofia Szemietowa z Odessy, Wincenty Szemioth z Odessy, Eugeniusz Kotkowski z Dobkowiec, Walerian Maurycy Rosenstock ze Skafatu, dr. Paweł Spanier z Białej, ks. Leonard Solecki z Brzeżan, dr. Henryk Stubenvoll z Niska, Józef Finkel z Wiednia, Józef Blümel z Pardubic, M. Rosenblüh z Wiednia, Jan Pogorski z Podola rosyj., Kozma Udrycki z Mostów wielkich, M. Kellermann z Wiednia, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, S. Berger z Wiednia.

Nakładem Towarz. Wydawniczego we Lwowie wyszła świeżo i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka:

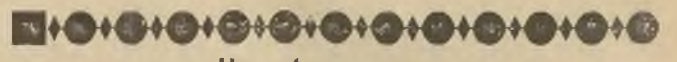
ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

### ŚLADAMI MICKIEWICZA

Treść: Szkoły w Polsce a twórczość poetycka. — Szkoła w obłężeniu (uniwersytet wileński). — Mickiewicz i Stowicki, jako członkowie Tow. litewskiego i ziem ruskich. — Psychologia pomysłu „Pana Tadeusza“. — O tonie w poezji i w życiu. — Stosunki Goszczyńskiego ze Stowickim. — „Nowy Konrad“. — Śladami Mickiewicza.

(Lwów 1905, str. 300). Cena k. 3.60.

Prowincjonalni prenumerotorowie „Słowa Polskiego“ nabywać mogą tę książkę w Administracji pisma naszego za 4 kor. wraz z przesyłką pocztową w opasce poleconej.



### Ilustrowany

### Kalendarz „Słowa Polskiego“

na rok 1905

wyszedł z druku.

Cena kalendarza w ozdobnej oprawie płóciennej k. 1.20, z przesyłką pocztową k. 1.40 w opasce poleconej k. 1.65. Za zaliczką nie wysyłamy.



### „OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernicka 9.

wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę.

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

### Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 5 grudnia 1904.

Table with columns for currency types (e.g., banknotes, bonds), values, and percentages. Includes sub-sections like 'Opólny dług państwa' and 'Dług państwa krajów koronowych'.

Table with columns for various financial instruments and exchange rates, including 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'Losy procentowe'.

Table with columns for exchange rates and prices of various goods, including 'Palfy po 60 zł. m. k.', 'Czerw. krz. austr. tow. po 10 z.', and 'Fundacyi aryks. Rudolfa po 10 zł.'.

Table titled 'CENNIK' listing prices for various services and goods, including 'Lwów, dnia 6 grudnia 1904.', 'I. Akcje za sztukę', and 'II. Listy zastawne za 100 K.'.